



Apel Zespołu Etyki Słowa

Warszawa, 2. 02. 2016

Szanowni Państwo!

Ostatnie dziesięciolecie przyniosły w Polsce dużo pozytywnych zmian, ale mimo wielu ułatwień – także tych, które umożliwiają szybszy i skuteczniejszy przekaz informacji oraz dają szansę na swobodne wyrażanie myśli czy poglądów – w poczuciu wielu uczestników i obserwatorów życia społecznego jesteśmy świadkami trwania, a okresowo nawet nasilania się, różnych negatywnych zjawisk w sferze komunikacji językowej. Nadają one niewłaściwy kierunek rozwojowi języka, stanowiącego przecież fundament całej kultury. A skażenie procesów komunikacyjnych przekształca często wymianę zdań w arenę bezpardonowo prowadzonej walki i bardzo osłabia szanse na współdziałanie w imię **wspólnego dobra**. Każdy kto broni języka, a zarazem dba o **etykę mowy**, broni godności człowieka i samej istoty człowieczeństwa, przyczynia się do harmonijnego dialogu w życiu publicznym i prywatnym. Takie przeświadczenia legły u podstaw inicjatywy społecznej, która wyłoniła się w środowisku polskich językoznawców; w jej wyniku 13 stycznia 2016 r. ukonstytuował się powołany przez Radę Języka Polskiego PAN – **Zespół Etyki Słowa**. Zespół kieruje się ogólnymi ideałami humanistycznymi i ma charakter **ponadpolityczny** – gromadzi członków o różnych przekonaniach i światopoglądach – a poza główną grupą językoznawców i nauczycieli języka polskiego – reprezentantów różnych zawodów i specjalności.

Łączy nas przekonanie o wadze etyki wypowiedzi zarówno w sytuacjach publicznych, jak i prywatnych oraz o narastającej potrzebie uwrażliwienia polskiego społeczeństwa na wszystko, co stanowi naruszenie reguł dobrej komunikacji językowej. Jest ona zakłócana przez wypowiedzi kłamliwe, manipulujące, narzucające poglądy; zasady etyki mowy są pogwałcane przez wypowiedzi formułowane w sposób wrogi, zawierające insynuacje,

poniżające, zastraszające, raniące odbiorcę, szydercze, obraźliwe, stygmatyzujące, agresywne. Komunikacja jest nieuczciwa i pozorna, gdy mówiący nie przejawia woli zrozumienia racji drugiego człowieka, kieruje się uprzedzeniami i gdy używa przy tym zbyt emocjonalnego czy nawet wulgarnego słownictwa.

Celem naszego Zespołu jest promowanie zasad etyki słowa przez docieranie do jak najszerszego kręgu odbiorców: do polityków, ludzi mediów, urzędników, użytkowników Internetu, ludzi biznesu i reklamy, Kościołów, instytucji edukacyjnych, środowisk rodzinnych i in. Za szczególnie ważnych odbiorców naszej działalności uważamy dzieci, młodzież szkolną i akademicką oraz ich nauczycieli. Działania na rzecz obrony ważnych obszarów komunikacji przed manipulacją i agresją językową, a także promowanie form wypowiedzi zgodnych z zasadami etyki słowa, zamierzamy rozwijać przez takie przedsięwzięcia, jak organizowanie naukowych i popularnonaukowych konferencji oraz warsztatów dla różnych środowisk, publikowanie popularyzujących etykę słowa tekstów, przez szerzej zakrojone kampanie społeczne, obecność w Internecie i w mediach, przygotowywanie naukowych raportów dotyczących zakresu przestrzegania reguł etyki słowa w różnych obszarach komunikacji publicznej.

Apelujemy do władz różnych szczebli, organizacji i instytucji o wielokierunkowe wsparcie naszych przedsięwzięć, a do środowisk dziennikarskich i edukacyjnych – o pomoc i zaangażowanie w upowszechnianiu wzorców dobrej komunikacji i w uczulaniu polskiego społeczeństwa na przejawy łamania zasad etyki słowa.

Apelujemy również do tych wszystkich członków naszego społeczeństwa, którzy zechcieliby wesprzeć naszą inicjatywę przez jej realizowanie i promowanie, a może także kontakt z nami.

ZARZĄD ZESPOŁU ETYKI SŁOWA

Jadwiga Puzynina, Anna Cegiela,
Magdalena Danielewicz, Dorota Zdunkiewicz-Jedynak,
Tomasz Korpysz, Paweł Trzaskowski

Śladami Stefana Banacha w Krakowie i we Lwowie

EUGENIUSZ SZUMAKOWICZ

W tym roku, 2016, dokładnie 30 marca, mijają 124 lata od dnia urodzin największego, światowej sławy polskiego matematyka Stefana Banacha. Zdarzenie to można dokładnie zlokalizować¹ – miało miejsce w Krakowie, w dawnym Szpitalu Powszechnym św. Łazarza przy ul. Kopernika 17. Dziś mieści się tam m.in. Klinika Hematologii Collegium Medicum UJ.

Przebywając w niej, uświadomiłem wyżej wspomniany fakt pracownikom i pacjentom kliniki. W szczególności na tablicy informacyjnej zamieściłem tekst mojego artykułu o Stefanie Banachu (PAUza 245 z 13 marca 2014). Jeden z pacjentów powiedział wtedy do mnie: – „A w Warszawie jest ulica Banacha”. Jest to duża ulica, przy której mieszczą się Instytut Matematyki Uniwersytetu Warszawskiego oraz kliniki Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. A w Krakowie? Owszem, też jest ulica Banacha: ślepa ścieżka osiedlowa u wylotu z Krakowa na Miechów (sic!).

Może by zatem przynajmniej upamiętnić miejsce urodzin polskiego geniusza (z tego samego pułapu kreatywności naukowej co Maria Skłodowska-Curie!) pamiątkową tablicą na fasadzie budynku Kliniki przy ul. Kopernika 17?

W Krakowie jest więcej miejsc związanych ze Stefanem Banachem (gimnazjum, kościół, w którym brał ślub i in.). Jednakże przestrzenią jego niezwykle płodnej twórczości naukowej był przedwojenny Lwów. Dlatego proponuję Czytelnikowi co najmniej wirtualny spacer intelektualny po tym mieście.

Wychodzimy z lwowskiego dworca kolejowego i, kierując się nieco na prawo, wchodzimy w wielką ulicę, która przed wojną nosiła nazwę Leona Sapiehy (bardzo zasłużonego dla kolejnictwa, przemysłu i gospodarki), a dziś nosi imię Stefana Bandery. Można by dzisiejszym władzom Lwowa delikatnie zasugerować lekki „retusz” w nazwie: imię Stefan zostawiamy, pierwszą sylabę nazwiska zostawiamy, natomiast następne sylaby nazwiska zamieniamy na.. „-acha”. Zatem ulicą *in spe* Stefana Banacha dochodzimy do wielkiego gmachu Politechniki Lwowskiej, *notabene* miejsca pierwszego zatrudnienia Banacha we Lwowie, gdzie w 1920 roku otrzymał posadę asystenta na Politechnice właśnie.

Mijamy gmach Politechniki po prawej stronie i dochodzimy do parku miejskiego, przy końcu którego znajduje się wielki gmach Uniwersytetu we Lwowie. Na prawo od tegoż, w niewielkiej odległości mamy Rynek i plac Mariacki z katedrą łańcuską i pomnikiem Mickiewicza. Od charakterystycznej architektonicznie katedry (z polskim proboszczem) kierujemy się do pobliskiej alei Aka-



Fot. Internet

demickiej (dziś Szewczenki) i idziemy do samego końca, czyli do placu Akademickiego. Na lewo znajdziemy ul. Fredry (Fredra). Fredro zawsze będzie patronem tej ulicy, gdyż był dziadkiem (poprzez swą córkę) greckokatolickiego arcybiskupa Andrzeja Szeptyckiego.

Najistotniejsze wszakże jest to, że na rogu ul. dawnej Akademickiej i ul. Fredra znajdowała się słynna Kawiarnia Szkocka, miejsce naukowych spotkań Banacha i współpracowników-matematyków, a także innych intelektualistów. Po okresie zastoju przywrócono tam dzisiaj kawiarnię, bodaj pod tradycyjną nazwą. Oczywiście nie przywrócono ducha miejsca, jeszcze, ale to jest wyzwanie na dzisiaj i jutro dla ludzi różnych narodowości i szerokiego umysłu.

Dwa kroki od „Szkockiej” jest słynny przedwojenny „stary uniwersytet”, w dawnym klasztorze przy ulicy św. Mikołaja, obok kościoła św. Mikołaja. Dzisiaj nazwy są inne, nawet patron kościoła (co komu mógł wadzić tak uniwer-

¹ Zob. R. Duda, *Prawda i mity o pochodzeniu Stefana Banacha*, *Wiadomości Matematyczne* 45 (2), 2009, str. 282.



Szpital Św. Łazarza w Krakowie na rycinie z 1891 roku



Klinika Hematologii Collegium Medicum UJ, w budynku Szpitala Św. Łazarza, gdzie urodził się Stefan Banach



Klinika Hematologii Collegium Medicum UJ. Nad wejściem zachowana dawna nazwa Szpitala



Kościół przyspitalny, w którym został ochrzczony Stefan Banach

► salny „wschodnio-zachodni” święty, jak Mikołaj?). Dzisiaj jest to ulica Gruszeckiego. Pod numerem 4 (może i dzisiaj?) jest wejście do dawnego uniwersytetu, a obecnie muzeum geologiczno-zoologicznego. Można by wejść na I piętro i poszukać przedwojennego gabinetu profesora Banacha. Wskazówką jest wspomnienie Kazimierza Szałajki, wówczas asystenta w katedrze matematyki: „[...] Dalej, bezpośrednio z korytarza wchodziło się do małego przedpokoju, skąd prowadziło dwoje drzwi: do gabinetu profesora Stefana Banacha, kierownika Katedry Matematyki C i profesora Hugona Steinhausa, kierownika Katedry Matematyki B”².

Banach mieszkał niedaleko swoich miejsc pracy (uniwersyteckiego i kawiarnianego), w Domu Profesorskim przy ul. Supińskiego 11–13 (dziś ul. Kociubińskiego). Ostatni okres życia spędził Banach w secesyjnej willi Riedlów przy ul. Dwernickiego 12 (dziś ul. Świenickiego), usytuowanej na południe od poprzednio opisanych miejsc. Miejscem spoczynku Banacha jest grobowiec Riedlów na Cmentarzu Łyczakowskim, bardzo blisko grobowca Marii Konopnickiej.

Miejsce to zamyka trajektorię życia Wielkiego Matematyka, która zaczęła się przy ul. Kopernika 17 w Krakowie, w ówczesnym Szpitalu Powszechnym św. Łazarza w 1892 roku.

EUGENIUSZ SZUMAKOWICZ

*

Eugeniusz Szumakowicz jest profesorem na Wydziale Fizyki, Matematyki i Informatyki Politechniki Krakowskiej.

Fotografie na stronie 3 – Ewa Szumakowicz.

² K. Szałajko, *Wspomnienia lwowskie*, Roczniki PTM, Seria II: „Wiadomości Matematyczne” XXX (1994), str. 252.

zaPAU

Z Kanady o kpinach

Pan Profesor Wsiołkowski (PAUza 329) wykpiwa akcję zapobiegania mobbingowi. Faktycznie, elita obejdzie się bez napisów „nie wchodzić nogami na sedes”. Ale zdarzają się maniere mniej wyrafinowane. Barbarzyństwo trzeba kielznać – głównie w samym sobie – i takie akcje, w umiarkowanych dawkach, nie są bez sensu. Można się choćby dowiedzieć o swoich prawach.

Na przykład, pewien profesor większość czasu w pracy ogląda telewizję. Poproszony o używanie słuchawek – zgodził się, choć jest członkiem Towarzystwa Królewskiego. Dręczenie jest karalne, ale są zachowania uznawane za dręczące dopiero, gdy współpracownicy dadzą znać, że sobie nie życzą.

Naśmiewanie się z biurokracji ma jeszcze inny wymiar. W tej samej PAUzie 329 Pan Profesor Jajszczyk pisze o szansach na uniwersytety elitarne w Polsce. Może będą, ale na pewno nie bez akcji administracyjnych. Warto się przygotować. Proszę wybaczyć wielkie słowo, ale chodzi o pokorę. Duże sprawy przeważnie mają aspekty idiotyczne, nad którymi łatwiej się pastwić, niż coś zrobić do rzeczy.

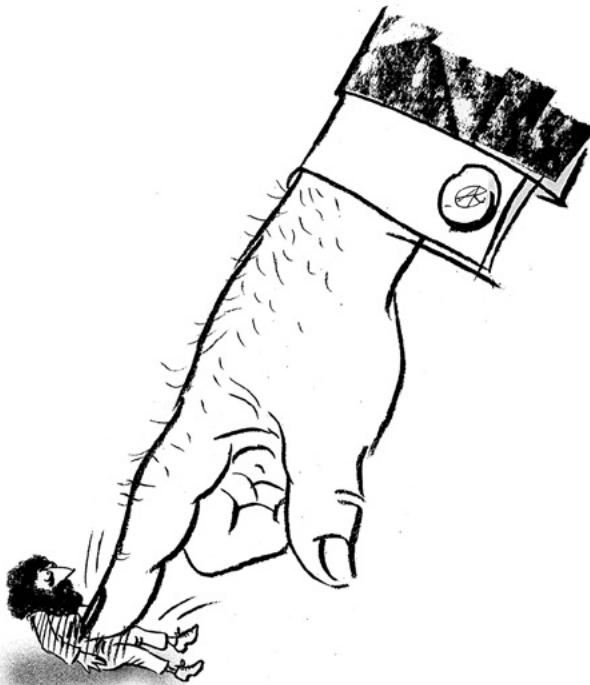
Przyjrzyjmy się, jak Niemcy wybierają swoje uniwersytety elitarne. Akurat jest dziesięciolecie tzw. *Exzellenzinitiative* i czas na podsumowania (i krytykę). Pierwsze uczelnie wybrano w roku 2006, po paru latach mniejszych konkursów. Pracownicy kilku instytutów, często z różnych miast, proponowali wspólne szkoły podyplomowe i projekty badawcze. Do zdobycia funduszy potrzebny był mocny program: typowe podanie zawierało kilkusetstronicową książkę, z osiągnięciami zespołu i planem na przyszłość.

Do każdego takiego dzieła potrzeba, oprócz liderów, także kilkunastu profesorów, którzy w pewnej mierze podporządkują się, dopasują swoje projekty do wspólnego programu i w dodatku je zrealizują. Dopiero gdy widać skupiska ludzi z energią i autorytetem, uniwersytety dostają dodatkowe środki.

Ciekawe, że pierwszy na świecie *research university* powstał w Berlinie, w rezultacie refleksji po upokorzeniu Prus pod Jeną (1806). Napoleon złupił Kwadrygę z Bramy Brandenburskiej, ale za cztery lata miasto miało nowoczesny uniwersytet. A można było poprzestać na kpinach z porażki króla.

ANDRZEJ CZARNECKI

Department of Physics
University of Alberta
Edmonton, Alberta, Canada



Rys. Adam Korpak

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrzumiński, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski, Monika Mentel – fotoskład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.